

Zło z wnętrza pochodzi

O zło zwykliśmy obwiniać cały świat; szatana, innych ludzi, jakieś fatum, które nad nami ciąży, czasami nawet Pana Boga, tylko nie siebie. A tymczasem dzisiaj dowiadujemy się, i to z ust samego Pana Jezusa, że *zło z naszego wnętrza pochodzi*. Bo i taka jest prawda. Nawet szatan



nie ma nad nami mocy, jeśli mu na to nie pozwolimy. Jesteśmy w stanie sprzeciwić się nawet woli samego Boga. Bo to my o tym decydujemy, to w naszym wnętrzu rodzi się *fiat* albo wybór zła. Niby nigdy nie wybieramy zła jako takiego; zło zawsze ubiera się w pozory dobra. Choć nieraz kilka razy popełniamy te same grzechy, więc nie mamy już złudzeń, a jednak znowu robimy to samo, i znowu żałujemy. To, że z wnętrza pochodzi zło, to nie ulega wątpliwości. Ale to nie jest cała prawda ewangeliczna. Ewangeliczna jest prawda o nawróceniu człowieka, które również rodzi się w ludzkim wnętrzu: *Zabiorę się i pójdę do mojego Ojca, i powiem Mu: Ojcze zgrzeszyłem...* Matka może się w tej intencji modlić, nawet pełny kościół, ale ta ostateczna decyzja zapada w ludzkim sercu, czyli wnętrzu. Bo taka jest nasza godność, godność dziecka Bożego. Bylibyśmy najbardziej upośledzonymi istotami, gdyby Pan Bóg odebrał nam wolność, wolną wolę. To nie jest żaden błąd, że Bóg Ojciec stworzył nas właśnie takimi. Właśnie z tego powodu wszystko jest takie ciekawe.

[prob.]